Witamy

w

Unicornii

Tytuł oryginału: *Unicornia 3. Un reto mágico*
Copyright © 2022, Ana Punset
Copyright © 2022, Diana Vicedo
Copyright © 2022, Penguin Random House Grupo Editorial, S. A.
U. Travessera de Garcia, 47-49. 08021 Barcelona
Copyright © 2025 for the Polish edition by ToTamto an imprint of Wydawnictwo Czarna Owca
Copyright © for the Polish translation by Katarzyna Górska
All rights reserved

Printed in Poland

Redaktorka inicjująca: Dominika Dudarew-Osiecka
Redakcja: Marta Stochmiałek
Korekta: Katarzyna Dziedzicka, Beata Wójcik
Skład i łamanie: Dariusz Piskulak
Adaptacja okładki i stron tytułowych: Natalia Twardy

Wydanie pierwsze
Warszawa 2025
ISBN 978-83-8382-478-9

Druk i oprawa: Drukarnia Dimograf Sp. z o.o., Bielsko-Biała
Wydrukowano na papierze: Amber Graphic 120 g/m^2

WYDAWNICTWO
CZARNA OWCA

ul. Wspólna 35/5, 00-519 Warszawa, www.czarnaowca.pl
Dział handlowy tel.: +48 22 616 29 36, e-mail: handel@czarnaowca.pl
Redakcja tel.: +48 22 616 29 20, e-mail: redakcja@czarnaowca.pl

ANA PUNSET

Magiczne wyzwanie

Zilustrowała
Diana Vicedo

Przełożyła
Katarzyna Górska

to·tamto

1 Schronisko dla jednorożców

Schronisko dla jednorożców stało się moim ulubionym miejscem w Unicornii. Nie rozumiem, jak wcześniej mogłam się bać tych zwierząt! Są najwspanialsze na świecie. Magiczne, dobre, a do tego… potrafią latać!

Czy istnieją lepsze stworzenia od nich? Odpowiedź brzmi: NIE!

Kiedy ja i moje przyjaciółki zjawiamy się w schronisku, wszystkie jednorożce witają nas kiwnięciem głowy i wesołym parsknięciem. A my biegniemy je uściskać.

Obłok, Wenus, Koko, Moczi, Merlin, Luna, Nana, Oliwia, Szina... Znam je wszystkie. Zaraz ci je przedstawię:

✶ Chmurka ma puszystą grzywę.

✶ Na grzbiecie Wenus widać cętkę w kształcie planety.

✶ Koko dużo się śmieje.

✶ Lolo uwielbia tańczyć.

✶ Moczi jest okrąglutki i mięciutki.

✶ Merlin to prawdziwy mag, bo zawsze znika bez ostrzeżenia.

✶ Luna czasami zachowuje się, jakby lunatykowała.

✶ Nina uwielbia, kiedy śpiewa się jej przed snem.

✶ Oliwia jest największą strojnisią ze wszystkich. Uwielbia, kiedy ktoś czesze jej wielokolorową sierść.

✶ Szina ma rudą grzywę niczym szkocka księżniczka.

„Mam wrażenie, że minęły wieki od mojej pierwszej wizyty w schronisku", myślę, drapiąc po głowie Chmurkę. Potem daję marchewkę Mocziemu.

Kiedyś bałam się latać, a teraz... spójrz tylko na mnie! To najlepsze uczucie na świecie, dlatego zawsze kiedy mogę, przychodzę tu z Paulą i jej babcią.

Dzisiejszy dzień jest jednak inny niż wszystkie.

To wyjątkowa okazja, ponieważ... urodził się mały jednorożec! A my nie możemy się doczekać, aż go poznamy.

– Gotowe? – pyta z uśmiechem od ucha do ucha Paula.

– TAAAK!

Paula otwiera nam furtkę do jednego z boksów w stajni, a tam dostrzegamy na słomie maleńkiego jednorożca owiniętego w koce...

– Przedstawiam wam Nera.

Jaki ładny jednorożec w czarnym kolorze! Jest tak śliczny, że nie mogę się powstrzymać, podbiegam do niego i zaczynam obsypywać jego pyszczek pocałunkami. Nero porusza uszkami i wygląda, jakby mu się to podobało.

– Jest śliczny! – stwierdza Sara.

– To najpiękniejsze jednorożcowe dziecko na świecie! – mówię, choć tak naprawdę nigdy wcześniej nie widziałam jednorożcowego dziecka (jestem jednak pewna, że żadne nie wygląda jak Nero).

– A to jego mama – informuje nas babcia Pauli, która zjawia się w towarzystwie jednorożca, na którym przed chwilą latała. Oliwia, jednorożec o wielokolorowej sierści, od razu podbiega wesoło do swojego źrebaka.

Nero

– To ciekawe! – mówię, widząc ich razem. – Oliwia jest wielokolorowa, a sierść Nera ma tylko jeden kolor…

– Wielokolorowe jednorożce mogą mieć dzieci w każdym kolorze. Dlatego Nero to była niespodzianka – wyjaśnia Paula.

– I dobrze – stwierdzam. – Śliczna niespodzianka.

Nie kłamię, mówiąc, że nigdy nie widziałam niczego piękniejszego od Nera.

Wtedy jednak zauważam, że Paula i jej babcia wydają się smutne.

Co też mogło się stać? Skąd te miny?

– Gdyby tylko wszyscy myśleli tak jak ty, Klaudio… – oznajmia babcia Pauli.

– A kto tak nie myśli? – pytam zdziwiona.

– Nero jest w czarnym kolorze, a wielu mieszkańców Unicornii wierzy w przesądy... Uważają, że pecha przynoszą nie tylko czarne koty, ale również czarne jednorożce! Trudno będzie znaleźć dla niego rodzinę...

COOOOO???!!!

Nie wierzę własnym uszom. Co to za głupi przesąd, najgłupszy ze wszystkich głupich przesądów na świecie. Ktoś może nie chcieć jednorożca, bo jest… czarny? To przecież śliczne jednorożcowe dziecko!

Przyglądamy się we trójkę, jak Oliwia wylizuje źrebaka i obsypuje go pocałunkami. Ten widok tak mnie rozczula, że trudno mi uwierzyć, że babcia Pauli może mieć rację.

W pewnej chwili Paula spogląda na mnie i Sarę. Jej spojrzenie mówi wszystko. A ja doskonale rozumiem ten przekaz! Wiem, co chce zrobić. Ja zamierzam uczynić to samo, a Sara... chyba mamy magiczną moc czytania sobie w myślach!

Postanowione! Paula oznajmia to swojej babci (ona, rzecz jasna, nie ma supermocy rozumienia nas bez słów):

– Klaudia, Sara i ja zajmiemy się znalezieniem idealnej rodziny dla Nera. Zobaczysz, babciu. Na pewno nam się uda!

Mamy więc misję do wykonania.

Znajdziemy Nerowi rodzinę, ponieważ:

✶ Nero zasługuje na dom i na to, by być szczęśliwym.

✶ Jest przesłodki i udowodnimy wszystkim,
że nie przynosi pecha!

✶ Kochamy wyzwania.
Zwłaszcza kiedy dotyczą jednorożców!

2 Słynne jednorożce

Następnego dnia idziemy do szkoły w gotowości, by naszkicować plan znalezienia rodziny dla Nera (uwielbiam plany!), choć najpierw czeka nas lekcja z historii jednorożców.

Ciekawe, czy zgadniesz, o czym akurat opowiada nam pani Rozumnicka?
O najsłynniejszych jednorożcach na świecie!

Było ich wiele, we wszystkich możliwych kolorach, rozmiarach i o różnych osobowościach, ale wszystkie dokonały wielkich czynów.

Jeden, przykładowo, doleciał aż na Księżyc, inny odkrył skarb ukryty głęboko w jaskini, a jeszcze kolejny wynalazł czekoladę (temu sama wręczyłabym medal!).

Po lekcji już mamy wychodzić, kiedy nagle... wpadamy na genialny pomysł. Zapytamy panią Rozumnicką, dlaczego czarne jednorożce mają złą sławę. Na pewno będzie potrafiła nam to wyjaśnić, bo wie dosłownie wszystko.

Plan znalezienia rodziny dla Nera

✶ Dowiedzieć się, dlaczego ludzie nie chcą czarnych jednorożców.

– Dobrze, słuchajcie – zaczyna opowiadać z typowym dla siebie entuzjazmem pani Rozumnicka. – Wiele, wiele lat temu w Unicornii mieszkał bardzo, ale to bardzo znany czarny jednorożec o imieniu Kapitan, który wywołał w krainie ogromny chaos. O mały włos nie doprowadził do jej zalania i całkowitego zniszczenia!

– Ojej! I dlatego właśnie uważa się, że wszystkie czarne jednorożce przynoszą pecha? – pytam.

Nauczycielka z powagą kiwa głową i podejmuje swoją opowieść:

– Choć nie on jeden wywołał zamieszanie… Inny jednorożec, w bielutkim kolorze, sprawił, że Unicornia stanęła na głowie. Dosłownie! Cwałował przez doliny z taką siłą, że domy zaczynały podskakiwać i lądowały na drzewach. Ten jednorożec nie jest jednak tak znany. Nie wiem nawet, jak się nazywał.

Paula ze złością kręci głową.

– To niesprawiedliwe, że przez jednego złego jednorożca muszą teraz cierpieć wszyyyyyyystkie czarne jednorożce!

Ja uważam podobnie, choć nie do końca rozumiem jedną kwestię.

– Dlaczego w takim razie ludzie uważają, że to czarne jednorożce przynoszą pecha, a nie białe? – zastanawiam się.

Nauczycielka wzrusza ramionami. Po raz pierwszy nie potrafi odpowiedzieć na nasze pytanie.

W końcu postanawiamy wyjaśnić pani Rozumnickiej, dlaczego tak nas interesują czarne jednorożce. Musimy przecież znaleźć Nerowi rodzinę!

– Nie ma żadnych dowodów na to, że czarne jednorożce przynoszą pecha. Żadnych! Moim zdaniem musicie pokazać, że Nero jest takim samym jednorożcem jak wszystkie inne, i już.

Nie wydaje się to niczym skomplikowanym. Fajnie! Skoro Nero jest zwykłym jednorożcem, musimy tylko przekonać o tym innych. Łatwizna!

Inne przesądy, które rzekomo przynoszą pecha:

- Przejście pod drabiną.
- Upuszczenie soli.
- Wstanie lewą nogą.
- Ubranie się na żółto.
- Zbicie lustra.

TRZASK!